

Prof. Tadeusz Maliński doktorem honoris causa poznańskiego Uniwersytetu Medycznego Światowej sławy, wielkiej skromności

Doctor honoris causa Thaddaeus Maliński. Universitas Studiorum Medicorum Posnaniensis. Posnania Anno MMXIV – tak zatytułowane, świetnie i z pomysłem opracowane wydawnictwo otrzymał każdy uczestnik tej uroczystości. A była ona wyjątkowa, przebiegała w atmosferze, jaka towarzyszy spotkaniom przyjaciół z lat i stron dalekich, bliskich...



Profesor Tadeusz Maliński – światowej sławy badacz o nadzwyczajnych osiągnięciach w chemii, fizyce, biologii i medycynie, dwukrotnie nominowany do Nagrody Nobla – uhonorowany został, decyzją Senatu Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, godnością doktora honoris causa. Promotorem przewodów był i laudację wygłosił prof. Zbigniew Kwias, jego wielki mentor i przyjaciel.

„Niewiele było osób ze świata nauki – usłyszeliśmy już na wstępie – zarówno w przeszłości, jak i obecnie, które za swojego życia nie musiały zabiegać o miejsce w historii. Swoimi odkryciami naukowymi i tytaniczną pracą zapisał się na trwale w panteonie wybitnych postaci świata nauki. Swoim życiem i pracą pokazał, że należy się porywać na cele, które pozornie są nieosiągalne, że wiara w to, co czyni, może uskrzydlać do nadludzkiego wysiłku. Jego dewizą jest maksyma: wszystko jest możliwe. Wystarczy tylko znaleźć właściwą drogę do realizacji celu”.

Profesor Tadeusz Maliński jest absolwentem wydziału chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, na Politechnice Poznańskiej obronił pracę doktorską, która dotyczyła pomiarów lepkości w preparatach krwiozastępczych. W 1979 r. wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, gdzie jego kariera, ukierunkowana biomedycznie, przysparza mu międzynarodowego uznania i autorytetu. Jego oryginalne prace (jest ich około 400) publikowane były w najbardziej renomowanych czasopismach naukowych (biomedycznych, klinicznych i chemicznych), a liczba cytowań sięga 9000. Na liście American Heart Association wśród dziesięciu najbardziej znaczących uczonych w ostatniej dekadzie. Jest jednym z pionierów zastosowania nanotechnologicznych systemów pomiarowych w medycynie, która zwana jest obecnie nanomedycyną. Wykładał na ponad stu uniwersytetach prawie w trzydziestu krajach. Wielokrotnie wyróżniany prestiżowymi nagrodami, zaszczytami. Jego wielką pasją jest kolekcjonowanie dzieł wybitnych malarzy, a także sposoby wykorzystania nanotechnologii do badania ich autentyczności. Do najbardziej znaczących, wręcz epokowych, odkryć prof. T. Malińskiego zalicza się:

- skonstruowanie pierwszego nanobiosensora do pomiaru *in vivo* liczby cząsteczek tlenu azotu w czasie rzeczywistym w pojedynczej komórce (był to światowy przełom w badaniach tlenu azotu),
- odkrycie, pomiar i opis roli tlenu azotu w regulacji pojedynczych uderzeń serca (to z kolei uznane zostało za jedno z dziesięciu najważniejszych odkryć w kardiologii ostatniej dekady XX w.),
- odkrycie i charakterystyka procesów prowadzących do rozprężania syntazy tlenu azotu i dysfunkcji komórek śródnałonka (to fundamentalny proces, który może prowadzić do nadciśnienia, cukrzycy, miażdżycy, choroby Parkinsona, choroby Alzheimer).



Obecnie uwaga prof. T. Malińskiego koncentruje się między innymi na:

- zastosowaniu nanosensorów i nanosystemów do pomiaru *in vivo* i *in vitro* ok. 20 małych cząsteczek, które biorą udział w przenoszeniu sygnałów w układzie sercowo-naczyniowym i mózgu,
- badaniu relacji między poziomem stresu oksydacyjnego a występowaniem raka mózgu,
- rozwoju nowych metod terapeutycznych zmniejszających zniszczenia tkanek serca i mózgu po zawale i udarze mózgu,
- opracowaniu nowych metod przyspieszających leczenie oparzeń i ran postchirurgicznych i traumatycznych,
- opracowaniu nowych nano- i mikrosystemów do terapii celowanej guzów litych, układu sercowo-naczyniowego i mózgu, zniszczonych w czasie angioplastyki komórek śródnabłonka.

W zakończeniu laudacji profesor Z. Kwias powiedział: „Odkrycia naukowe pana profesora spowodowały rewolucyjne zmiany w równej mierze w chemii, jak i w biologii i medycynie. Nadzwyczajna pracowitość, prawość charakteru, umiłowanie ojczyzny i szczególnie miejsce urodzenia, a także bliskie kontakty z naszą uczelnią sprawiają, że Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu ofiarowuje dzisiaj panu profesorowi Tadeuszowi Malińskiemu najcenniejsze wyróżnienie, jakie posiada – godność doktora honorowego naszej uczelni”.

Potwierdzający to dokument, spisany po łacinie na czerpanym papierze, prof. Tadeusz Maliński odebrał z rąk JM Rektora prof. dr. hab. Jacka Wysockiego, któremu towarzyszyli promotor honorowego doktoratu prof. Z. Kwias oraz prof. Zbigniew Krasieński, dziekan. Rektor wyraził wdzięczność prof. T. Malińskiemu „za stymulowanie i rozwijanie współpracy naukowej z naszą uczelnią, za przyjmowanie na staże do swoich laboratoriów naszych pracowników, za utrzymywanie żywych kontaktów ze środowiskiem Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu”.

Wykład zatytułowany „Nanomedycyna – najważniejsze jest niewidzialne dla oka” *doktor honoris causa* rozpoczął od następującej konstatacji: „O procesach następujących w mikroświecie, niewidocznym dla ludzkiego oka, wiemy znacznie mniej, aniżeli o makroświecie czy wszechświecie. Większość bowiem naszych wyobrażeń pochodzi z makroświata i te wyobrażenia są niewystarczające – nie »pasują« do mikroświata. Biologiczne systemy są budowane z małych jednostek i gołym okiem możemy zobaczyć tylko końcowy produkt tej konstrukcji – człowieka”. Następnie w bardzo przystępny sposób mówił o skomplikowanych procesach, które wpływają na jakość i długość naszego życia, którego piramida „zbudowana jest z ponad biliona komórek, w której w każdej sekundzie zachodzą setki chemicznych reakcji i procesów. Większość z nich buduje i podtrzymuje życie. Wiele innych jednak próbuje bezwiednie zniszczyć życie, te reakcje stają się wiodące w procesie starzenia organizmu i w końcu uruchamiają biologiczne procesy prowadzące do śmierci. Utrzymanie właściwej proporcji między reakcjami »życia i śmierci« jest kwintesencją stabilności odwróconej piramidy i stabilności życia”.

Profesor zakończył wykład następującymi słowami: „Wielkopolska od zarania dziejów jest miejscem prawdziwej pracy organicznej – warto tu być i pracować. Mam dlatego duży dług wdzięczności wobec tego miejsca i ludzi, dla Poznania, Śremu. To był dla mnie wielki zaszczyt, że mogłem tutaj pracować, a obecnie przez ostatnich kilkanaście lat chociaż cząstka mojej twórczości mogła powrócić do Poznania i niech tutaj zostanie”.

Gratulacjom dla profesora T. Malińskiego nie było końca. Z dobrotliwym uśmiechem na twarzy, z każdym, a kolejka liczyła grubo ponad 100 osób, zamienił kilka zdań. I coraz bardziej tonął w barwnych bukietach kwiatów.